

Sygn. akt II KK 415/18

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **P. K.**

skazanego z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178§1 k.k i in.

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018r.

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 26 kwietnia 2018r., sygn. akt X Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 31 października 2017r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I – instancji oraz sposobowi procedowania w tej instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych

oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Zauważyć należy również, że zarzuty podniesione w kasacji stanowią powtórzenie tych, które zawarto w apelacji. Były one przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego i zostały omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Oba podniesione zarzuty kasacyjne tylko dla zachowania poprawności proceduralnej odwołują się do naruszenia art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k., gdy faktycznie kwestionują wyłącznie prawidłowość ustaleń i ocen dokonanych przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do kwestii „pominięcia pokrzywdzonego R. W. przy wykonywaniu praw i obowiązków oskarżyciela posiłkowego”, należy ponownie zwrócić uwagę skarżącego na fakt, że kwestia ta została w postępowaniu I instancyjnym jednoznacznie wyjaśniona (k. 1143 i 1281) i skoro oskarżyciel posiłkowy na żadnym etapie postępowania, w tym także w apelacji, nie kwestionował prawidłowości tych stwierdzeń, to trudno przyznać kompetencje w tym zakresie obrońcy oskarżonego.

Nawet gdyby przyjąć, że sąd I instancji faktycznie nie poinformował R. W. o jego statusie i wynikających z tego konsekwencjach, to obrońca nie wykazał w kasacji ani swego grawamenu do podnoszenia tej kwestii, ani wpływu tego ewentualnego uchybienia na treść zapadłego w sprawie wyroku. Za taki nie może być bowiem potraktowana wypowiedź, że: *„Sąd stał się „zakładnikiem” oskarżyciela posiłkowego, gdyż mógł być „wdzięczny” R. W. za brak konieczności powtórzenia na jego żądanie wszystkich przeprowadzonych do tej pory czynności”*.

Niezasadne są także twierdzenia o bezpodstawnym zaliczeniu w poczet materiału dowodowego wyjaśnień oskarżonego złożonych w dniu 2 grudnia 2015r. bez obecności obrońcy przy istnieniu zdaniem skarżącego okoliczności uzasadniających obronę obligatoryjną. Podnieść bowiem trzeba, że badanie czy zachodzą okoliczności z art. 79 k.p.k. należy czynić na gruncie okoliczności faktycznych istniejących w toku postępowania, a te podstaw do uznania, iż zachodzi obrona obligatoryjna nie dostarczyły.

Jak wynika z protokołu posiedzenia z dnia 2 grudnia 2015r. swoboda wypowiedzi P. K. nie była wyłączona bądź ograniczona, a ze znajdującej się

w aktach sprawy dokumentacji medycznej wynikało, że może on brać udział w czynnościach procesowych. Tezy o rzekomej niedyspozycji oskarżonego – w stopniu wpływającym na składane wyjaśnienia nie potwierdziła też wydana w sprawie opinia sądowo – psychiatryczna, z której jasno wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, a w czasie czynu był w stanie zwykłej nietrzeźwości (k. 212).

Na marginesie dodać tylko można, że okoliczności związane z przebiegiem tego przesłuchania, jak i całościową analizą wyjaśnień samego oskarżonego, zostały obszernie przedstawione w uzasadnieniu Sądu I instancji na k. 9 i 10.

Oczywiście bezzasadny jest także drugi z zarzutów kasacyjnych, a dotyczący naruszenia art. 5§2 k.p.k.

Z uzasadnień wyroków obu orzekających w sprawie Sądów wynika, że nie miały one żadnych wątpliwości co do sprawstwa skazanego, a tylko o wątpliwościach po stronie orzekających Sądów możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5§2 k.p.k.

Po raz kolejny stanowczo należy stwierdzić, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd.

Lektura uzasadnień prowadzi nadto do wniosku, że oba Sądy miały na względzie wszystkie ujawnione w sprawie dowody, w tym opinie biegłych z zakresu badań wypadków drogowych oraz genetyki, dokumentację medyczną oraz z miejsca zdarzenia, a także zeznania świadków w tym A. P., A. S., A. K., K. B., J. M., M. N. i S. M.

Z samego zaś faktu, że określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś nie, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa.

W tej sytuacji brak było podstaw do uznania zarzutów podniesionych w kasacji za zasadne, choćby w minimalnym stopniu.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

